

# KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Marca. — Rok 1851.  
Poniedziałek.

№ 59.

Jutro, Śgo Kazimierza Król: W.  
Wtorek Zapustny.



Wczoraj, z powodu zaślubin JEJ C. W. W. Xiężniczki KATARZYNY MICHAŁÓWNEJ, z J. W-X. W. Xięciem JERZYM *Meklenburg-Strelitz*, odbytych w *St. Petersburgu* w d. 4/16 z. m.; odprawione zostało w Kościele Prawosławnym Katedralnym N. TRÓJCY, dziękczynne Nabożeństwo, celebrowane przez Najprzewielebniejszego *Arseniusza*, Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*. Przed rozpoczęciem Nabożeństwa, odczytany został Manifest CESARSKI, zwiaśtujący wiernym poddanym tę radosną nowinę. JO. Xiąże NAMIESTNIK Królestwa, znajdował się na tem Nabożeństwie, na które zebrały się licznie znakomite Osoby i Urzędnicy Władz wszelkich.

Rozkazem CESARSKIM, Jenerał-Lejtnant Sylwester *Malinowski*, Senator zawiadujący w Zebraniu Ogólnem Departamentów Warszawskich Senatu Rządzącego, otrzymał dla ran uwolnienie od służby, z prawem noszenia munduru.

Rada Państwa, zatwierdziła w godności szlacheckiej, Jana z synami: Wincentym-Cezarym (2ga imion), Edwardem i Franciszkiem-Janem (2ga imion); Ignacego, Juliana, Hermenegilda-Józefa (2ga imion), Celestyna i Stajisława-Karola (2ga imion) *Krzyżkowskich*; stanowiąc zarazem, aby ród ten wpisany był do Iszej części ksiąg genealogicznych (Cesarstwa).

*Dyrekcja Ubezpieczeń*, podaje do wiadomości powszechnej, że w wykonaniu art: 15 i 17 Ustawy o ubezpieczeniu ruchomości od ognia, Komisja Rzą: S. W. i D., przez rozporządzenie swe z d. 7/19 Lutego r. b. przychylając się do wniosków *Dyrekcji Ubezpieczeń*, postanowiła na rok bieżący 1851, taryfę składek od tychże ubezpieczeń zmniejszyć o 10 procent, od tej, jaka w roku zeszłym i dawniej była obowiązującą. Obniżenie to będąc pierwszym od zaprowadzenia Instytucji ubezpieczeń od ognia ruchomości, świadczy o pomyślności jej bytu, i stanie się niewątpliwie silną zachętą do liczniejszych ubezpieczeń, a tem samem, do pożądanego większego ich rozwinięcia. Składka od ubezpieczeń ciągłych, już na ratę 2/13 Czerwca r. b. z obniżeniem o 10 procent, ustanowioną zostanie; zaś od ubezpieczeń czasowych, obniżona składka od dnia 21/23 Lutego r. b. t. j. od daty dojścia do *Dyrekcji* powyższego rozporządzenia Komisji Rządowej, jest pobierana. Nadto przypomina zarazem *Dyrekcja* wszystkim ubezpieczonym sposobem ciągłym, przepis art: 95 Ustawy, wedle którego ubezpieczenie ciągłe ruchomości ustaje, jeżeli należna składka nie jest zapłaconą w ciągu 6 miesięcy po terminie w którym do poboru przypada. Ubezpieczeni zatem winni przestrzegać, aby zaległość taka nie była dopuszczana, gdyż w razie pogorzeli, utraciliby prawo do wynagrodzenia straty. — Prezes, Radaa Tajny, Fr. Hr. *Szarbek*. — Za Naczelnika Kancelarji, *Wolicki*.

*Główna Kassa Oszczędności*. — W tygodniu upłynionym do d. 18 Lutego (2 Marca) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 65, na które, tudzież na dawniejsze, w 373 wnioskach, złożono rs. 5,617 k. 5 (zł. 37,447). Na żądanie 69 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 4 k. 68<sup>3</sup>/<sub>2</sub>) rs. 1,823 kop. 11 (zł. 12,154 gr. 2), i umorzono książeczek oszczędności 23. Przeto Uczestników 6,310, posiada kapitał rs. 236,618 k. 4 (zł. 1,577,453 gr. 18).

*Ewa Dembowska*, Graejalistka, przeżywszy lat 85, po ciężkiej 7mio-tygodniowej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. Wyprowadzenie zwłok Jej, na wieczny spoczynek, z Kościoła PANNY MARJI, na smętarz Powązkowski, odbędzie się jutro o godz: 10ej z rana; na które Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Z osób, które później doczekały starości, zmarła tu w zeszłym tygodniu, s. p. *Bogumiła Ołędzka*, lat 94 licząca.

Wczoraj otrzymaliśmy tu smutną wiadomość o śmierci s. p. *Łojewskiego*, Kapitana i Komendanta Żandarmerji w twierdzy *Zamościu*, zmarłego w dniu 24 z. m. Skon ten napełnił żalem serca wszystkich, którzy mieli sposobność poznać bliżej zmarłego, i oceniali jego cnoty i szlachetność duszy.

Doszła tu z *Lubelskiego* wiadomość, iż d. 12 Lutego, po krótkiej słabości zesła z tego świata s. p. *Walentina z Wierścieńskich Jasińska*. Prawdziwy wzór cnot chrześcijańskich, najlepszą była żoną, matką i synową; troskliwą opiekunką chorych i strapionych, którym z narażeniem własnego zdrowia niosła pomoc i wsparcie, cieszyła słowy pociechy i nadziei. To też żałoba do koła po jej stracie, całą okolicę okryła. Licznie zebrane grono życzliwych, oddało zmarłej ostatnią posługę w d. 17 z. m., a boleść pozostałego męża i 5ga dzieci, iży familji. znajomych, sług i włościan, wymownie świadcząc o cnotach zmarłej, towarzyszyły jej aż do miejsca doczesnego spoczynku.

(A. n.) Doszła tu z *Radomia* smutna wiadomość o bolesnej stracie, jaką poniosło Rodzeństwo, Przyjaciele i Znajomi w zgonie s. p. *Józefa Gidlewskiego*, który po dwu-miesięcznej ciężkiej chorobie, żywot doczesny w tem miesiącu dnia 16 z. m. zakończył. Wprawdzie skromny zawód społeczeński pocziwie przebyty, jeszcze nie daje prawa do powszechnego rozgłosu, lecz też dla swej skromności nie stanowi słusznej do niepamięci pobudki; owszem wspomnienie żywota prawego, nie tylko pewien rodzaj pociechy jedynie dla dotkniętych świeżą stratą przynosi, ale jeszcze w każdym prawie sercu dźwięczną, lecz może uśpioną strunę pamięci innego podobnegoż żywota obudza; a i któż z nas takiego rodzaju bliskich strat nie ponosił, kto podobnej wyrzecz się pociechy? Z tego więc powodu, jak również dla zawiadomienia odlegle mieszkających zmarłego Kre-



wnych, o zgonie jego dziś donosimy. Albowiem s. p. *Józef* urodził się w *Galicji*, gdzie ukończywszy nauki w dwudziestym pierwszym roku swojego życia, wszedł w *Krakowie* roku 1811 do służby Rządowej, którą nieprzerwanie a gorliwie pełniąc, zakończył na posadzie Archiwisty Trybunału Cywilnego Iszej Instancji Guber. *Radomskiej*, zostawiwszy po sobie dobre imię u współ-Towarzyszów i wszystkich w jakikolwiek sposób doń zbliżonych, a Rodzeństwu z dwóch synów i dwojga córek złożonemu, piękny do naśladowania przykład i drogą spuściznę, miłość i szacunek u ludzi, oraz nadzieję w sprawiedliwości TEGO, który wszystkie dobre sprawy nagrodzić, wszelkie cierpienia ukoić, i wszelką stratę pocieszyć umie i może, czego też boleśnie dziś osieroconym, pewno nie odmówi.— Ł.

W odwołaniu się do Nr 31 *Kurjera Warszawskiego*, przypominamy: iż termin do zgłaszania się Kandydatów wraz z dowodami w tymże numerze *Kurjera* poszczególnionymi, w celu otrzymania nagród, mocą testamentu w r. 1840, przez s. p. Wawrzyńca-Józefa *Zacharkiewicza*, Członka Dep. Warszawskich Senatu Rządzącego, przeznaczonych dla służących płci obiej, wyznania Chrześcijańskiego, celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się, przypada d. 10 b. m. Potym bowiem terminie, żadne podania, przyjmowane nie będą.

Na danym onegdaj balu, na dochód Domu przytułku ubogich Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej, znajdowało się osób przeszło 300.

Wczoraj o godz. 3ciej rano, jeszcze w chwili gdy wszystko oddane było zabawie, ruch straży ogniowej przerwał wesołość i zwrócił uwagę ku niebezpieczeństwu, jakie zagrażało na *Krakowskiem-Przedmieściu*. W domu bowiem Nr 427, będącym własnością P. *Schüstra*, znanego powszechnie ze swych litograficznych wyrobów, wszczął się pożar na 3ciem piętrze, w pracowni do teje litografji należącej. Skutkiem tego pożaru, zgorzał sufit i dach, oraz uszkodzoną została ściana przyległego domu Nro 426. Szybkie przybycie straży ogniowej i jej niezmiernie skuteczna działalność, przecięła dalsze szerzenie się ognia, i tym sposobem szkoda ograniczyła się tylko na wartości rs. 1300.

Nakładem Składu nót muzycznych Ignacego *Klukowskiego*, wyszły *Kontredanse Ludwiki* (Louisen Quadrille), skomponowane na pjanoforte przez J. *Straussa*, grywane na balach w pałacu *Brühlowskim* i Ratuszu. Cena kop. sr. 30.

Według gazet *Petersburgskich*, w dniu 12/24 z. m., dane być miało w Wielkim Teatrze w *Petersburgu*, przedstawienie na *benefis* przybyłych z *Warszawy* Artystów i Artystek, ze składu baletu Teatrów *Warszawskich*. Na tem przedstawieniu oprócz *Mazura* i *Kraowiaka*, Artysci nasi mieli wykonać jeszcze narodowy taniec *Obertas*, i *taniec Druciarzy*. Najlepszym dowodem ich powodzenia jest, iż w kilka godzin po ogłoszeniu *benefisu*, już nie można było dostać na to przedstawienie biletu.

Ledwie nie jeden po *Sobotnich* rozrywkach przetarł wczoraj oczy, a już mu od rana zabrzmiały w uszach

*dzwonki* i *dzwoneczki*, na różne tony i głosy, zwiastując od tak dawna pożądaną *sannę*. Zmieniły się zaraz zamiary ukute w przeddzień *Niedzieli*, nowe myśli zabłyśły w głowie, i różniej się też na ulice wyrzało, które *Marzec* wybielił na swoje przybycie. Ale nie tylko sama *sanna* była celem ruchu, jaki istniał w mieście. *Ostatki!* a do tego *Niedziela Zapustna!* Już tylko trzy dni uciech i szau, a cóż to trzy dni znaczą na rozkosze? Na wyścigi tedy zdążano z urozmaiceniem sobie tych resztek; tu młoda para przysięgała sobie wzajemną i dozoną wierność, (wiele bowiem w dniu wczorajszym odbyło się ślubów); tu inny przeciwnie, gonił dopiero za celem swych życzeń, który w posuwistych sankach, przesunął mu się przed oczyma na *Nowym-Swiecie*, w kierunku ku *Dominikowi*, albo *Wiejskiej Kawie*; tamten znowu, albo tamta, układali intrygę, aby pod maską na wieczornej *maskaradzie*, szepnąć słów kilka słodkich lub złośliwych; tu skrzętna Gospodyni, trudziła się przygotowaniem przyjęcia swych gości, gdyż po wielu domach mnóstwo było zabaw; ten już od rana marzył o pięknym i wystawnym *pikniku*, gdyż do wszystkich uciech, dzień wczorajszy dodał jeszcze i *piknik*; tu nakoniec grajek, stroił jak mógł skrzypce lub odmieniał struny, przetarte masą *tramblantów* lub *polko-mazurków*, jakie w ciągu tygodnia z owych skrzypiec wydobył; słowem, nikt nie próżnował, nikt czasu nie tracił, bo to *Niedziela Zapustna*, a chwile szczęścia już bardzo krótkie!

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od N. Ch. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Złożono oraz od U. N. rs. 1, na powyższy Ołtarz, i tyleż na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele *XX. Reformatów* w *Warszawie*. — Złożono w teje Redakcji od Z. A. kop. 45, z powodu imienia córeczki *Amelki*; a od W. A. rs. 1, z powodu przyścia do zdrowia dzieci Z. H. W., dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Panujące w tych czasach zimno w *Paryżu*, spowodowało nagłe wypadki śmierci dwóch dam. Jedną znaleziono nieżywą przy piecu, z którego ogień zajął jej ubior; druga zaś grzejąc nogi na kominku żelaznym, za którego kratkami były węgle, doznała tegoż samego losu. Pokazuje się, że nigdy nie można być dosyć ostrożnym z ogniem, a jednak mimo tych smutnych przykładów, często bardzo mało na to zwracamy uwagi.

Na jednej z wspaniałych biesiad, danych w tych dniach w *Warszawie*, zastawiono wino węgierskie 200-letnie, pochodzące z piwnic *Tulczyńskich*, a od stu lat, w piwnicach rodziny dzisiejszych właścicieli onego będące.

Po onegdajszym balu w *Resursie Kupieckiej*, jeszcze i wczoraj ponownie została zabawa licznym i świetnym piknikiem, wydanym w tymże gmachu przez znakomite prywatne towarzystwo. Zabawa ta poczęła się po godz. 9ej wieczorem i trwała niestannie, wyjąwszy chwili wyczerzy, do późna. Świetność tualet i wesołość goszczących, stawiają ją w rzędzie tych zabaw, jakie w ciągu karnawału do liczby najprzyjemniejszych liczymy.

*Jutro* i *pojutrze*, odbędzie się *ciągnięcie* 2ej klasy 77ej Loterji klasycznej. Przypada ono w sam dzień



ostatków. Kto więc tak się wyciągnął, że już goni ostatkiem, temu Kurjer życzy, aby się do niego uśmiechnęła Fortuna.

Otóż i po *Maskaradach!* ucichł gwar i pisk, rozperzchły się maski, przerwały się intrygi, a kto wczoraj niewykrył jakiej tajemnicy karnawałowej, niech z nią pożegna się aż do przyszłego roku! Pojutrze bowiem wszystko do dawnego powróci porządku, i do nudnej jednostajności. Tymczasem jednakże, wy, strojni *hiszpanie*, wy, zakuci w zbroje *rycerze*, wy, zgrabne *krakowianki*, *pieroci*, *pajace*, *kapuścianne głowy*, *żydzi*, *poważne matrony* i t. d., nie traćcie czasu, jeszcze dla was pozostały, powabne *baliki przyjacielskie*, jeszcze i P. *Walewski* w *Grosowie* co dzień tuszy sobie, że go licznie odwiedzicie, a więc nie wszystko stracone, nieodwiązujcie zatem masek, niezrucajcie ubiorów i dobijcie *karnawału* aż do samej *Srody popielcowej*.

Ale potem... ale potem,

Ciężki będzie post Mosaniel!

Chociaż kto tam myśli o tem?

Co się stanie! to się stanie!

Post przemienie, wiosna błysnie,

Z nią ogródki też cieniste,

A w nich *bawar* z lodu tryśnie,

Zabrzmią tańce zamazyste;

Tak więc w pośród tego szalu

Człek zapomni karnawału.

Sądząc po wczorajszej *maskaradzie*, zdaje się że wszystkie *maski*, mające pretensję do jakiegoś *charakteru*, poszły za naszą radą pierwej, niemeśmy takową udzieliłi, i rozbiegły się po całej *Warszawie*, bo na salach *Redutowych*, *dominowały* tylko *domina*, z resztą nie!... Osób było 300.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Ernani*, Panna *Hollossy* 8-kroć, P. *Troschel* 7-kroć, P. *Dobroski* 9-kroć, oraz P. *Ziolkowski* 4 kroć. — W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Mieszczanie i Kmiotki*, Panna *Morys* 3 kroć, i P. *Rychter* 9 kroć.

Piszą nam z *Londynu* pod dniem 25 z. m., że w handlu nic nowego, chyba to, że *pszenica* była tańsza w dniu 24 z. m. o 1 szel: na kwarterze, w porównaniu z ceną poprzedzających dni ośmiu.

Z *Petersburga*. — Rz: R. Stanu *Durnowo*, p. o. Koniuszego przy J. C. W. W. X. KATARZYNE MICHAŁÓWNE, mianowany został p. o. Mistrza Dworu J. C. K. MOŚCI.

ANGLJA. — Na posiedzeniu izby niższej, Lord J. *Russel* oświadczył, że od Królowej otrzymał polecenie zrobienia dotychczasowego gabinetu, i że za dni cztery spodziewa się to ukończyć. Obie izby na ten czas odrzuciły się. Zdaje się rzeczą niezawodną, że Lord *Aberdeen* i Sir *James Graham*, z dawnego gabinetu Sir R. *Peel*, wejdą do dzisiejszego. — Postom *angielskim* za granicą, bardzo pozmniejszono pensje: w *Paryżu*, z 20,000 dukatów na 16,000; w *Wiedniu*, z 19,800 na 11,800; w *Madrycie*, z 13,100 na 11,400; Sekretarzom legacji, także poobcinano bardzo płacę; kilka Konsulatów zmniejszono, i tem znaczne zyskano oszczędności. — Przesilenie ministerjalne dotąd nie zostało ukończone. — Dotąd na wystawę przysłano do *Londynu*: z *Bawarii* pak 42, *Prus* 273, *Szwajcarji* 99, *Hiszpa-*

*nji* 11, *Szwecji* 18, *Saxonji* 135, *Belgji* 16, *Stanów Zjednoczonych* 14, *Meksyku* 4, *Peru* 1, *Kanady* 304, *Nowej Szkocji* 23, *Australji* 15; wszystkie te paki już umieszczone są na miejscu naznaczonym dla każdego z narodów. — Pani *Xawera Wiseman*, matka *Kardynała* tego nazwiska, umarła d. 7go z. m. we *Włoszech*, w domu córki swojej *Hrabiny Gabrielli*.

AUSTRIA. *Wiedeń* 25go *lutego*. — Na koleje żelazne, które z wiosną rozpoczną, rząd przeznaczył 26 milionów zlr. — Brat *Cesarza Arcy-Xiążę Ferdynand*, odbędzie podróż do *Ameryki* z eskadryllą *austrjacką*. — Znany *Jenerał Urban*, który nie bywszy nigdy wojskowym, z własnych funduszów uszytył pułk w *Karpatach*, i odznaczył się w wojnie *węgierskiej*, otrzymał order *Marji Teressy*, i rząd ofiarował mu 80,000 zlr. wynagrodzenia, którego nie przyjął. — Członkowie kongresu celnego opuścili po większej części *Wiedeń*. Z zwołania tego kongresu, robią wnioski o zwołaniu sejmu ogólnego. — Rząd *austrjacki* postanowił interwencją w *Bośni*, skończyć tameczne powstanie. — *Xiążę Schwarzenberg* wrócił z *Drezdna*. — Gabinet coraz silniejsze noty wysyła do *Szwajcarji*, domagając się uczynienia zadość jego żądaniom.

FRANCJA. *Paryż* 25go *lutego*. — Dzień wczorajszy skończył się jak najspokojniej, tak jak i zaczął. Prefekt policji udzielił pozwolenie reprezentantom górnej *lewej* na odbycie bankietu, co ich nie mało zdziwiło, bo spodziewali się czego innego, a nawet życzyli sobie tego. *Monitor* w sprawozdaniu swem o dniu wczorajszym mówi o *TE DEUM* po wszystkich Kościołach i wieńcach z nieśmiertelników. Prezydent nie jest zadowolony ani z dnia wczorajszego, ani z przyjęcia cichego i zimnego, jakiego doznał w cyrkulach ludnych; mówią, że ma zamiar odżywić swą popularność jakim ważnym krokiem. — Komisja parlamentarna odrzuciła projekt amnestji podany przez 200 reprezentantów *lewej*; *Ministrowie* stanowczo przeciw niemu oświadczyli się. — Z *Marsylii* donoszą, że wszystkie obawy co do sporu pomiędzy portą i *Egiptem*, są bezzasadne. — Prezydent kilkakrotnie zwiedził wystawę sztuk pięknych, i zakupił dzieła kilkunastu artystów. — We wtorek P. *Dupin* dał bal wielki; 3000 osób zaproszono. — W Poniedziałek u Prezydenta nie ma przyjęcia. — W d. 1 *Marca* wielki bal w ratuszu na 5000 osób. — Matka s. p. *Karola Alberta*, Króla *sardyńskiego*, przybyła do *Paryża*, gdzie zamieszkać myśli. — Okręt parowy *Cassini*, powiezie do *Chin* oprócz nowego Pośła, kilkunastu *Missjonarzy*. — Z departamentów donoszą, że dzień wczorajszy przeszedł najspokojniej. — Konie Prezydenta w tych dniach po wysokich cenach wykupili *anglicy*. — Pułkownik *Caillet*, przyjaciel P. *Lamartine*, wysłany został do *Niemiec*, z misją zbadania organizacji wojskowej Państw tamecznych. — Komisja teatrów zajmowała się w tych dniach projektem zaprowadzeniu trzeciego teatru opery w *Paryżu*. — Z powodu niskiej ceny zboża, rolnicy oddają się bardzo uprawie buraków, na czem fabrykacja cukru wielce zyskuje. — Mówią o wyjściu broszury P. *Thiers* przeciw przywróceniu Cesarstwa. — Z powodu wczorajszej rocznicy, wiele dzienników dziś nie wychodzi.



**HISZPANJA.** — W *Madrycie* spodziewają się powrotu Generała *Narvaez*; wysłano w tym celu *P. Arano*, Miśtrza dworu, do *Paryża*. — Nowy gabinet ciągle roz-daje dymisje urzędnikom wyższym, mianowanym przez gabinet *P. Narvaez*.

**NIEMCY.** — Interwencja wojsk związkowych w *Hesji* i eksekucja, kosztowała ten kraj przeszło 3 miliony ta-larów. — Jeżeli *Austria* nie wstąpi do związku *niemieckiego* z wszystkimi swemi prowincjami, w takim ra-zie *Prusy* będą musiały wycofać stare *Prusy* i *Poznań* z tegoż związku. — *Bawaria* robi przygotowania do interwencji w *Szwajcarii*. Tameczna izba zajmuje się nowym regulaminem, który zupełnie zniszczy znaczenie opozycji. — Gdzie tylko wojska *austrjackie* wcho-dzą, tam nakazują zdejmować tkwiące gdzie-niegdzie flagi *niemieckie*. — W *Hanowerze* spodziewają się odroczenia izb.

**PRUSY.** — Dwór *pruski*, tegoroczny karnawał obcho-dzi częstemi balami. — Po powrocie *P. Manteuffel*, ra-dy Ministrów co dzień odbywają się. — Nowy Poseł w *Wiedniu* Hr: *Arain*, ma wkrótce tam wyjechać dla prowadzenia ważnych układów, które w ciągu 14 dni odroczenia konferencji *drezdeńskich*, mają być do skutku doprowadzonymi. — Koszta policji *Berlina* wyno-szą 502,855 talarów. — Izba druga zajmuje się budże-tem na r. 1851; izba pierwsza prawem o *prassie*.

**WŁOCHY.** — Izba *turyńska* zajmuje się nowem pra-wem o spadkach, które przez opłaty spadkowe, może dać rządowi około 3 milionów fr. rocznie. Zajmują się ciągle przemianą portu *Genui* na port czysto handlowy. Izba deputowanych zajmowała się interpelacjami Mini-stra wojny o wyzwanie na pojedynek jednego z deputo-wanych przez pewnego oficera. — Z *Bolonji* donoszą, że wojska *rzymskie* i *austrjackie*, ścigają rozbójników, ciągle walcząc z niemi; niedawno w *Bolonji* znówu 8 rozbójników rozstrzelano.

**ROZMAITOŚCI.** — W teatrze Wielkiej Opery w *Pary-żu*, debiutowała w operze *Żydówka*, z wielkiem po-wodzeniem, śpiewaczka *Panna Poinssot*. — W teatrze Opery Komicznej, przedstawiono wesołą operę w 1 akcie, pod tytułem: *Dobrej nocy życzę ci Panie Pan-talonie*. Muzykę do tego dzieła, które przypomniato na scenie wesołe czasy operetki: *Rendez vous na Przedmieściu*, napisał kompozytor *Grisar*. — W tea-trze Krotochwil podoba się sztuczka pod tytułem: *Dama, która gubi podwiązki*. — Ostatnia opera *Aube-ra*, którą obecnie ukonczył, ma tytuł: *Obwoływanie pomarańcz*. — Na drugim przedstawieniu *Giraldy*, w teatrze Królewskim w *Madrycie*, w chwili, kiedy Królowa opuściwszy łożę, przechodziła za kulisami, dwóch jej służących znikło nagle, wydawszy okrzyk. Wszyscy się przestraszyli, ale obawa nieszczęsną skoń-czyła się na niczem, gdyż znikli ludzie wstąpili na ma-szynę, i tym sposobem dostali się pod scenę, nie zrządźwszy sobie żadnej szkody. — W tych dniach zdechł w austerji *Jana Smith w Liège*, śliczny *słoń biały*, zwany *Nestor-August*, przeznaczony dla Króla *Siam*, a wieziony aż z przylądka *Dobrej Nadziei*. —

Jakiś malec mający wuja *Łysego*, zapytał się matki: »Moja mamo, dla czego mój wujaszek, nosi zawsze na głowie kolano?»

### PRZYJECHALI do WARSZAWY

Bardziński Rar: i Florjan Oby: z Głaznowa nr 603; Brzostowski Hipo: Ob: z Czarnożyły nr 649; Cielecki Leop: Oby: z Kampina nr 984; X. Grefkowiec Julian Pleban z Rurzeszyna nr 2161; Jarmund Kazim: Oby: z Grabic nr 584; Lefevre Mich: Ob: z Kielpieńca nr 389; Linke Gotfryd fabryk: powozów z Wrocławia nr 603; Nicolas Wine: sztukator z Luki nr 543; X. Szulakiewicz To: Pleban z Szóstki nr 485.

*Wyjechali*: Czyżewski Rar: Kup: do Grodna; Chmielewski B. Se-dzia Pokoju do Sudrach; Darowski Boles: Oby: do Krakowa; Hei-nrich Wlad: Agromon do Niemiec; Kolaczkowski Lucjan Oby: do Kra-sówki; Lubieński Jan Senator do Szczekocin.

### DONIESIENIA.

W dobrach *Ręcznie*, przy rzece spławnej *Pilicy*, a dwie mile od Kolei żelaznej, jest do sprzedania około 20 włók BORU so-snowego i dębowego. Wiadomość u Pisarza Pocztaltherji War-szawskiej.

Dwa **POKOJE** z Kuchnią, z opałem, meblami lub bez, do natychmiastowego wynajęcia, za nader pomierną cenę. Wiado-mość przy ulicy Rymarskiej Nr 742, na dole, na lewo. — Tam-że są 3 piękne KROWY do sprzedania.

W bliskości Kolei żelaznej, przy ulicy Wileczej pod Nr 1696, rozmaite POMIESZKANIA, oraz Stajnia i Wozownia, do naję-cia od Wielkiej-nocy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że Specyfikacja Lombar-dowa wydana za Nr 12,984 i należąca do Biletu zastawu Nr 10,903, zaginęła. Wzywa każdego wczepiej ręce takowa znajdujących się mogła, ażeby w przeciągu 6 tygodni od daty ostatniego niniej-szego ogłoszenia, czyli od dnia 14 Marca, do Dyrekcji Lombar-du w Ratuszu przy ulicy Senatorstkiej, posiedzenia swe odbywa-jącej, zgłosił się, i prawo posiadania onego udowodnił, gdyż po upływie tego terminu, nowy duplikat zagubionej Specyfikacji, te-mu tylko za poprzednim opłaceniem przypadającej należności wy-dany zostanie, którego nazwisko w Xiegach Dyrekcji Lombardu jest zapisane.

Wiadomość dla Obywateli okolic *M. Lipna*. — Pozostawione są do sprzedania w Hotelu Toruńskim *M. Lipna*, 2 KONIE w 5 roku, rasy arabskiej; 2gi w 4tym roku, rasy polskiej, po słynnych ogierach w *Kłemenśowie Hr. Andrzeja*. — Najdzieżanka kryta, pakowna, na resorach, mocna, lekka; — dwie pary Szorów, z brzemem złotym, z munsztukami, kompletne; — Burka węgierska, nowa, amaranto-wem sukniem podbita; — Wóz dobrze okuty, mocny, węgierski, i Bryczka końska takąż; — oraz Sanie ruskie, pakowne, nader szerokie, lekkie, malowane, okute, nowe, nieużywane; — Siodło czerkie-skie, kompletne, z Trenzlą srebrem nabijaną; i drugie angielskie; a 3cie węgierskie. Dowiedzieć się również można o tem i na *Poczcie*.

Dziś rano zimna stopoi 14. Wczoraj w południe zimna 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Damy i Huzary*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Lucja z Lamermooru*. (*Panna Hol-lossy* przedstawi rolę *Lucji*).

Vicard, utrzymujący Restaurację w *Wierzbnie*, przypomina łaskawej Publiczności, iż w Restauracji jego znajdują się zawsze **POTRAWY** smaczne i **NAPOJE** różne, za umiarkowa-ną cenę.

Niżej podpisana, mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, że w mieszkaniu mojem przy uli: *Żabiej* w domu *P. Rzemieńskiej* Nro 956, przez cały *Post* dostać będzie można, w każdą *Środę*, *Piątek* i *Sobotę*, **OBIADÓW** postnych, po cenie umiarkowanej; oraz i mie-snych każdodziennie, i w każdą *Niedzielę* *Flaków* gospodarskich, których po skończonym *Poście*, będzie można dostać dwa razy w ty-dzień w *Czwartek* i *Niedzielę*. Przyjmuje także abonament miesię-czny na *Obiady* z 5 potraw po rs. 5. Polecam się łaskawej pamię-ci Sz: Publicz:, ufna, że jak dotąd tak i nadal raczy mnie zaszczy-cać. — *Zawadka*.